

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 05/11/2019	Znak:
Ref:	Załącznik:

Recenzja
sretnie
wymagan
6.11.2019



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

dyr. 13.11.1
Inych
Krasny

prof. dr hab. Piotr Krasny

Kraków, 29 października 2019

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym Pani dr Agnieszki Biedrzyckiej

Wierzę, że decyzja o powierzeniu recenzji dorobku naukowego Pani dr Agnieszki Biedrzyckiej historykowi sztuki nie była pochopna. Wnioskuje więc, że przeprowadzający jej postępowanie habilitacyjne nie oczekują ode mnie na przykład wnikliwej analizy poprawności dokonanych przez nią lekcji źródeł, lub weryfikacji podawanych przez nią szczegółowych informacji biograficznych. Sądzę, że zwrócono się do mnie jako badacza dziejów (sztuki) Lwowa i otaczających ją ziem, abym orzekł, w jakim stopniu Habilitantka przyczyniła się do wzbogacenia stanu wiedzy o tym zagadnieniu, a także – czy wskazała innym badaczom nowe kierunki i metody badań na tym polu. O ile dobrze zrozumiałem nadesłany mi autoreferat i zawartość załączonej do niego paczki, Pani dr Biedrzycka zamierza habilitować się z całości dorobku naukowego, a dwie edycje źródeł ikonograficznych traktuje jako jego uwieńczenie. Wszystkie przekazane mi do oceny publikacje prezentują jednak – jak sądzę – bardzo podobne podejścia do badań historycznych i są owocem tych samych kompetencji badawczych. Uważam więc, że w miarę równomierne przeanalizowanie większości z nich pozwala na możliwie najprecyzyjniejszy osąd osiągnięć naukowych habilitantki.

Dorobek Pani dr Biedrzyckiej jest stosunkowy obszerny, a przygotowane przez nią opracowania cechują się solidnością w gromadzeniu źródeł i relacjonowaniu pozyskanych z nich informacji. Wiadomości te – zwłaszcza podawane w hasłach opracowanych dla *Polskiego słownika biograficznego* – są nieraz ważne dla badań nad dziejami Polski i z pewnością doczekały się licznych cytowań. Wszyscy badacze zajmujący się sztuka ziem ruskich Korony oceniają wysoko jej *Bibliografię pomników kultury dawnych kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej* (Kraków 2000, 283 ss.), doceniając kompletność tego dzieła, gromadzącego informacje o nawet najdrobniejszych wydawnictwach, których odnalezienie wymagało z

Wydział Historyczny

Instytut Historii Sztuki

ul. Grodzka 53

PL 31-001 Kraków

tel. +48 12 663 18 48

+48 12 422 94 62

fax +48 12 422 94 62

histszt@if.uj.edu.pl

www.ihs.uj.edu.pl



UNIwersytet
Jagielloński
w Krakowie

Wydział Historyczny

Instytut Historii Sztuki

ul. Grodzka 53

PL 31-001 Kraków

tel. +48 12 663 18 48

+48 12 422 94 62

fax +48 12 422 94 62

histszt@if.uj.edu.pl

www.ihs.uj.edu.pl

pewnością drobiazgowych kwerend. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z ustawą o stopniach i tytule naukowym habilitację nadaje się nie za pracowitość i staranność badawczą, ale za wypracowanie znaczących osiągnięć naukowych, stanowiące „znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej” (art. 17.1).

Za takie osiągnięcia nie jestem skłonny uznać publikacji kolejnych inwentarzy kościelnych ze zbiorów biblioteki PAU i PAN Krakowie w formie odpisów *in extenso* polskojęzycznych tekstów z XVIII wieku. Krótkie dwustronicowe wstępy poprzedzające te reskrypty nie stanowią – moim zdaniem – dostatecznej przesłanki, aby Habilitantka podpisywała się na nich jako autorka, a nie z kwantyfikatorami „oprac.” lub „wyd.” Trzeba też stwierdzić, że bez dodatkowego aparatu, typu map dekanatów lub fotografii opisywanych świątyń, artykuły te przypominają niestety bardziej dziewiętnastowieczne wydawnictwa źródłowe, niż współczesne publikacje źródeł historycznych.

Znacznie lepiej prezentują się książki z serii *Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*. (tom 1: *Ziemia lwowska dawnego województwa ruskiego*, Kraków 2005, 463 ss. 278 il.; tom 5: *Ziemia halicka dawnego województwa ruskiego*, Kraków 2018, 456 ss., 264 il.) Trzeba jednak stwierdzić, że koncepcja tego dzieła została wykoncypowana przez inne osoby (przede wszystkim Pana prof. Wojciecha Drelicharza), a Habilitantka zrealizowała tylko opracowany przez nich program. Odpisy inskrypcji, dokonane również przez różne osoby i przytoczone w tej książce, trzeba ocenić jako rzetelne. Na pochwałę zasługuje także podanie wielu ważnych szczegółów dotyczących formy napisów (wysokość liter oraz skrętne odnotowywanie znaków kamieniarskich). Opisy dzieł sztuki opatrzonych inskrypcjami są z reguły poprawne, ale w znacznym stopniu zawdzięczają to naśladowaniu formuł, zastosowanych w inwentarzu zabytków *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, wydanym pod redakcją Pana prof. Jana Ostrowskiego. Poważne wątpliwości budzi jednak identyfikacja materiałów, z których zostały wykonane pomniki. Na przykład skała, którą Pani dr Biedrzycka nazywa „szarym piaskowcem” lub „białym kamieniem” jest ewidentnie wapieniem porowatym. Jako historykowi sztuki brakuje mi też w *Pomnikach* próby wnikliwszego opisu i systematyzacji



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Historyczny

Instytut Historii Sztuki

krojów pisma w inskrypcjach, które – jak wykazał Armando Petrucci (*Pismo. Idea i przedstawienie*, przeł. Anna Osmólska-Mętrak, Warszawa 2010, pierwsze wydanie włoskie 1999) jest ważnym nośnikiem symbolicznych treści i odgrywa znaczną rolę w wyrazie artystycznym dzieł opatrzonych napisami. Przede wszystkim jednak należy stwierdzić, że Habilitantka odnotowuje wyłącznie w swojej książce źródła epigraficzne, a nie poddaje ich żadnej interpretacji, a zatem nie umożliwia pełniejszej oceny swojego warsztatu naukowego. Kilku historyków sztuki włożyło niemały wysiłek w opracowanie wspomnianych *Kościółów i klasztorów rzymskokatolickich...*, ale żaden z nich nie przedstawił tego wydawnictwa jako przesłanki do uzyskania stopnia lub tytułu naukowego. Nigdy nie chwaliłem się też moimi opracowaniami do *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* jako uwieńczeniem moich badań. Wydawnictwa inwentarzowe są bowiem raczej realizacją instrukcji opracowanej przez grono badaczy, niż owocami samodzielnych poszukiwań naukowych. Ich wkład w rozwój nauki można więc uznać za istotny w wymiarze pomnażania informacji, ale nie za znaczący dla rozwoju konkretnej dyscypliny badawczej.

Więcej okazji do przyjrzenia się kompetencjom badawczym Habilitantki daje wstęp do opracowanej przez nią *Korespondencji Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632-1646* (Kraków 2003, 775 ss.), określona dość tajemniczo w autoreferacie jako książka podoktorska. Znaczną część wstępu zajmuje w niej biografia hetmana, której rzetelne opracowanie zdradza doświadczenia związane z wieloletnią pracą przy wydawaniu *Polskiego słownika biograficznego*. Pani Biedrzycka wykorzystała w niej zarówno zebrane skrzętnie źródła, jak i opracowania innych badaczy. Wskazała też w wyrazisty sposób główne kierunki działalności politycznej Koniecpolskiego, której rezultatem, a zarazem dokumentem są opublikowane przez nią listy. Habilitantka opisała rzetelnie te dokumenty zgodnie z zasadami dyplomatyki, ale w krótkich rozważaniach na ich temat nie zasugerowała czytelnikowi wagi tego źródła. Musimy więc domyślać się, w jakim stopniu wzbogacą one wiedzę o dziejach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku i – ewentualnie – jakie nowe perspektywy na te dzieje otwierają. Nie można zatem orzec, że bezpośrednie wprowadzenie do publikacji listów ukierunkowuje ich lekturę, a jest to – jak sędzę – jedno z najważniejszych

ul. Grodzka 53

PL 31-001 Kraków

tel. +48 12 663 18 48

+48 12 422 94 62

fax +48 12 422 94 62

histszt@if.uj.edu.pl

www.ihs.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

zadań rzetelnego wstępu do opracowania źródłowego. Autorka „chowa się” więc za opublikowanym przez siebie „materiałem”, zostawiając czytelnika sam na sam z problemami jego interpretacji.

Najokazalszą pod względem rozmiarów publikacją Pani dr Biedrzyckiej jest *Kalendarium Lwowa 1918-1939* (Kraków, 2012, 1139 ss.). Owo obszerne wydawnictwo ma formę wypisów z międzywojennej prasy, podawanych bądź *in extenso*, bądź też relacjonowanych. Wstęp do kalendarium nie wyjaśnia jakimi kryteriami kierowała się Habilitantka dobierając te przekazy, możemy zatem przyjąć, że postawiła sobie za zadanie nakreślić z ich pomocą kompleksową panoramę dziejów Lwowa, odnotowującą wszystkie najważniejsze wydarzenia. Książka jest jednak daleka od takiej kompletności. Przede wszystkim grzeszy przesadnym polonocentryzmem. Polskie życie polityczne jest w niej udokumentowane w sposób bardzo szczegółowy, ale o działalności Ukraińców i Żydów dowiadujemy się bardzo niewiele. Znajdujemy w niej dużo informacji o życiu codziennym „prostych ludzi”, ale znacznie mniej dowiadujemy się na przykład o chwalebnej i pełnej osiągnięć działalności Uniwersytetu. Zupełnie sporadycznie Autorka przytacza informacje dotyczące wystaw i przedsięwzięć artystycznych oraz przedstawień teatralnych i wydarzeń muzycznych, a także – życia religijnego Lwowa. Bardzo brakuje w książce informacji o zgonach zasłużonych osób, dopełnianych informacjami, w jaki sposób starali się podsumować ich życie współcześni.

Takie ukierunkowanie przekazu – moim zdaniem stanowczo zbyt wąskie – wynika z doboru źródeł, wykorzystanych do opracowania kalendarium. Habilitantka deklaruje bowiem we wstępie do niego, że korzystała przy pracach nad książką głównie z polskich gazet codziennych, dobierając periodyki różnych stronnictw politycznych. Powinna jednak – jak sądzę – sięgnąć także po gazety żydowskie i ukraińskie, których немало ukazywało się w międzywojennym Lwowie, dokumentując życie społeczności stanowiących prawie 40% populacji tego miasta. Wymagałoby to oczywiście sporych kompetencji językowych (m.in. czytania w jidysz), ale ich ewentualny brak nie może być wystarczającym wytłumaczeniem dla ograniczenia pola badań, potwierdzanego przez obszerną bibliografię kalendarium, w której znalazło się bardzo mało tytułów zapisanych cyrylicą. Nie jestem też skłonny

Wydział Historyczny

Instytut Historii Sztuki

ul. Grodzka 53

PL 31-001 Kraków

tel. +48 12 663 18 48

+48 12 422 94 62

fax +48 12 422 94 62

histszt@if.uj.edu.pl

www.ihs.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

usprawiedliwiać niewykorzystania w kalendarium periodyków kulturalnych („Sygnały”, „Reduta”, „Kultura Lwowska”, „Scena Lwowska”, „Chwila”) i kościelnych („Currenda. Pismo Urzędowe Archidiecezji Lwowskiej”), pełnych wielu informacji, bez których – moim zdaniem – obraz dziejów Lwowa prezentuje się bardzo przaśnie.

Jestem, rzecz jasna, świadomy, że Autorka może mieć inną od mojej wizję historii Lwowa, ale uważam też, że powinna ją jasno wyłożyć we wstępie do kalendarium. Ten jest zaś bardzo zdawkowy (8 stron) i jedyne obszerniejsze uwagi na temat celów i metod badawczych dotyczą w nim „dokładnego lokalizowania w czasie” informacji podawanych w artykułach. Autorka nie wyjaśnia jednak, w jaki sposób uwiarygodniała informacje czerpanych z prasy (a te, jak wiadomo, bywały i bywają często dalekie od prawdy), albo czym dokładnie kierowała się selekcionując owe wiadomości. Obie te kwestie są zaś przedmiotem istotnych kontrowersji w dyskusjach nad używaniem prasy jako źródła historycznego i powinny być rozważone we wstępie książki, która na owych źródłach bazuje. Zmierzenie się z tymi problemami nadałoby pracy Bani Biedrzyckiej walor metodologiczny, dzięki któremu można by uznać jej kalendarium za ważne osiągnięcie naukowe. Bez tego elementu refleksji książka ta pozostaje jednak wydawnictwem wyłącznie „materiałowym”, z którego dopiero inni mogą wyłować informacje do prac ujmujących z należytą refleksją dzieje międzywojennego Lwowa

Uważam, że wybitne osiągnięcie naukowe w badaniach nad przeszłością musi pomagać w zrozumieniu procesów dziejowych, a nie tylko dostarczać informacji, pozwalających odtworzyć ich przebieg. Przed trzydziestu laty każda nowa informacja o „kresach wschodnich” miała wielką wagę z powodu zaniedbania studiów nad ich dziejami w okresie PRL-u. Po upadku ZSRS polscy badacze zyskali jednak możliwość prowadzenia badań archiwalnych i poznawania dziedzictwa kulturowego „kresów” z autopsji, co zaowocowało powstaniem licznych wnikliwych i ciekawych metodologicznie prac. Ważne publikacje zaczęli też ogłaszać uczeni ukraińscy. Dysponujemy więc znaczną liczbą nowych faktów i samo ich pomnażanie przestaje być wielką zasługą. Osoby badające dzieje „kresów wschodnich” powinny więc szukać (i często szukają) właściwych metod ich zsyntezowania i wnikliwego rozpoznania rządzących nimi procesów. Pani dr. Biedrzycka nie podejmuje

Wydział Historyczny

Instytut Historii Sztuki

ul. Grodzka 53

PL 31-001 Kraków

tel. +48 12 663 18 48

+48 12 422 94 62

fax +48 12 422 94 62

histszt@if.uj.edu.pl

www.ihs.uj.edu.pl

jednak wysiłków na tym polu, co sprowadza niestety znaczenie jej prac do poziomu stosunkowo drobnych przyczynków.

Publikowanie przez Habilitantkę niemal „surowych” źródeł przypomina raczej metody dziewiętnastowiecznych starożytników, niż postawę historyków z XXI wieku, którzy wiedzą znakomicie, że żaden dokument nie jest krynicą absolutnej prawdy i aby zaczął świadczyć o przeszłości, musi być poddany krytycznej analizie i osadzony w szerokim kontekście historycznym. Wybitnym osiągnięciem na polu studiów źródłowych jest więc znalezienie metod interpretacji dokumentu, dostosowanych jak najlepiej do jego charakteru i osłaniającej wszystkie aspekty i głębie jego przekazu. Takich osiągnięć w dorobku Pani Biedrzyckiej nie znajduję, a zatem opiniuję **negatywnie** jej starania o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego

